

Projektor, Diagnoza

Wiem jak jest, nie myśl, że siedzę na laurach
Ogarnia mnie stres przy tych wiejskich klaunach
Gdzie Prezes jest? on znów pali Browna
W solarium sauna to flora i fauna
To Roman, to Andrzej, to Banda i Gabriel
Lekoman ma mandat to skandal, bo to standard
Kiedy wszystkie wskaźniki szaleją
Epicentrum wstrząsów to diagnoza na ten rejon
Ja nie potrafię tego pojąć od tych lat paru
Haruj, zapierdalaj a hajs weź sobie wyczaruj
Daruj sobie próby żeby to zrozumieć (daruj)
Daruj sobie rozpoznanie, też rozróżnić ich nie umiem
Co ci taka pizda z PiS da, albo jełop z PO
Wizja świata SLD lub Samoobrony przełom
Tricki na wymigi z Polskich Rodzin Ligi i ta reszta
Jak można tak zjebać kraj, w którym się mieszka
[x2]

I każdy mój głos, ty oddaj to
Mój ściemniony los, ty oddaj to
Każdy złamany grosz, ty oddaj to
(Co?) ty oddaj to, (co?) ty oddaj to, to
Nie wiem czy ty wiesz, ale im nie chodzi o nas
Chodzi o jebany krzyżyk, który winnych pokona
To ich samoobrona by uchronić się przed spadkiem
Bronić się immunitetem przed podatkiem
To faktem, że co drugi chciałby cię ogłupić
To fakt też, że program jest po to by cię kupić
Ale jak można być tak wysokim i tak głupim
No i jak można być tak niskim a tyle zdupić
[x2]

I każdy mój głos, ty oddaj to
Mój ściemniony los, ty oddaj to
Każdy złamany grosz, ty oddaj to
(Co?) ty oddaj to, (co?) ty oddaj to, to